

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IEP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie
od godz. 10-12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Czwartek, 28 września

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO INP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku
Polskim Odd. Bydgoszcz, Generalissimo Stalina 8

Nr 267 (1765)

W sprawie bezprawnych wysiedleń Polaków

Nota protestacyjna
Rządu RP do belgijskiego MSZWARSZAWA (PAP). CHARGE D'AFFAIRES R. P. W BELGII ZŁOŻYŁ
W DNIU 25 BM. W BELGIJSKIM MSZ NOTĘ PROTESTACYJNĄ NASTĘ-
PUJĄCEJ TREŚCI:

„W okresie pomiędzy 22. 7. br. a 14. 8. br. belgijskie władze bezpieczeństwa doręczyły siedmiu obywatelom polskim nakazy opuszczenia Belgii bez podania motywów tej decyzji.

Nakazy te dotyczyły bez wyjątku robotników pracujących w Belgii bez przerwy od 10 do 27 lat. Większość z nich straciła zdrowie przy tej pracy, jak np. Stanisław Klupczyński, który przepracował w belgijskich kopalniach 25 lat i nabawił się ciężkiej pylicy 4-eh z nich: Bujacz, Jędrzejczyk, Klupczyński i Piróg są to spensjonowani górnicy. Piątemu — Zagackiemu — 1 rok pozostał do uzyskania emerytury. Należy podkreślić, że wysiedleni Bujacz, Józwiak i Klupczyński brali czynny udział w walce belgijskiego ruchu oporu przeciwko najeźdźcom hitlerowskim.

Mimo, iż min. spraw zagr. p. Van Zeeland udzielił posłowi R. P. zapewnienia, że sprawa wysiedlenia polskich obywateli objętych tą decyzją zostanie ponownie rozpatrzona, a wyniki przeprowadzonego badania zostaną podane do wiadomości posła R. P., a także pomimo zapewnienia, że zainteresowani mogą pozostać nadal w miejscu swego zamieszkania, władze sądowe zarządziły we wrześniu br. aresztowania Klupczyńskiego i Bujacza pod zarzutem, iż nie opuścili oni Belgii w terminie przewidzianym przez nakazy. Bezpodstawność tej decyzji została potwierdzona wynikiem trybunałów w Mons z dnia 19 bm., który po 17-dniowym więzieniu uniewinnił Klupczyńskiego, nie mogąc dopatrzeć się w jego postępowaniu cech przestępstwa. Bujacz został zwolniony po

Wzorowe
koło ZMPMłodzi ZMP-owcy prowadzą
we wsi Kacice koło Pułtuska intensywne szkolenie ideologiczne i jednocześnie są motorem wszelkich akcji społecznych wsi. Zespół teatralny tego koła ZMP brał udział także w eliminacjach zespołów młodzieżowych w stolicy. Na zdjęciu — kolektyw redakcyjny gazetki ściennej koła przy pracy.

(Foto — Film Polski)

Meldunki
kołchoźników ZSRR

MOSKWA (PAP). Do premiera rządu radzieckiego — Józefa Stalina napływają w dalszym ciągu meldunki od kołchoźników, pracowników sowchozów i ośrodków maszynowo - traktorowych o przedterminowym wykonaniu państwowych dostaw zbożowych.

W ślad za obwodem saratowskim, który dostarczył państwu w roku bież. o 2.200.000 centnarów pszenicy więcej niż w roku ub., pracownicy rolnictwa socjalistycznego obwodu kujbyszewskiego zameldowali o wykonaniu z nadwyżką i przedterminowo planu do staw zbożowych dla państwa. Dostawy pszenicy jarej przekroczyły już 10.500.000 pudów tj. o 1.680.000 q więcej niż wynosiły dostawy tej kultury

Telegram
do Harry Pollitta

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, przewodniczący KC Komunistycznej Partii Chin — Mao Tse-Tung — wysłował do sekret. gen. Komunistycznej Partii Anglii Harry Pollitta — depezę gratulacyjną z okazji 30-lecia partii.

Amerykanie usiłują
przedostać się do Seulu

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie z wtorku rano, podaje, że wojska amerykańskie, nacierające na

Depesza
Wylko Czerwenkowa

WARSZAWA (PAP). W odpowiedzi na życzenia przewodniczącego KC PZPR Prezydenta Bolesława Bieruła przesłane z okazji pięćdziesięciolecia urodzin sekretarza KC Komunistycznej Partii Bulgarii, W. Czerwenkow, przesłał następującą depezę:

„Gorąco dziękuję za serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia z powodu mego pięćdziesięciolecia. Czerwenkow”.

FIAPP wzywa
do walki przeciw terrorowi
w Niemczech Zach.

WARSZAWA (PAP). Sekretariat generalny FIAPP-u zwrócił się z apelem do wszystkich organizacji b. więźniów politycznych i uczestników ruchu oporu w sprawie zorganizowania szerokiej akcji przeciwko terrorowi i represjom rozpętanym w Niemczech Zach. wobec organizacji demokratycznych i ich członków.

„W ostatnich dniach — czytamy w tym apelu — policja niemiecka przeprowadza w coraz szerszym zakresie masowe aresztowania, napady na lokale organizacji demokratycznych, konfiskatę dokumentów itp. Funkcjonariusze, pracownicy biurowi i robot-

nicy, członkowie i sympatycy tych organizacji zagrożeni są wyrzuceniem z pracy, a ich rodziny skazaniem na głód i nędzę”.

FIAPP wzywa wszystkie organizacje do podjęcia masowej akcji protestacyjnej przeciwko planom podżegaczy wojennych i ich niemieckich służalców, zmierzających do ustalenia neofaszystowskiej dyktatury w Niemczech Zach., w celu przekształcenia tego kraju w militarną i ekonomiczną bazę agresji.

Polscy uczeni
w Miczurińsku

MOSKWA (PAP). Przebywająca w Zw. Radzieckim delegacja agrobiologów polskich przybyła do Miczurińska — rodzinnego miasta genialnego uczonego radzieckiego i twórcy nowej szkoły agrobiologii — Iwana Miczurina.

Goście polscy zwiedzili liczne ośrodki naukowe tego miasta oraz sady i laboratoria, gdzie uczniowie Miczurina kontynuują prace wielkiego przeobraźcy przyrody.

Londyn bez gazu

LONDYN (PAP). Prasa brytyjska donosi, że rząd labourystowski ma zamiar obsadzić wojskiem gawionie londyńskie, w których trwa strajk robotników od 15 września. Robotnicy ogłosili strajk na tle żądań o podwyższenie płac. Strajk objął 17 gazowni.

Strajkujący robotnicy odrzucili wezwanie prawniczo-żądowego zw. zawodowego do podjęcia pracy.

Na widowni politycznej

„Nadeszła godzina
wielkich interesów!”Politycy z Bonn i byli generałowie Hitlera
prowadzą Niemcy Zach. do katastrofy

„Godzina wielkich interesów nadeszła”. Akcje przedsiębiorstw z kuźni zachodnio-niemieckiego przemysłu w Zagłębiu Ruhry skaczą w górę jak rękę w barometrze pod naciskiem lali upałów. Akcje „Rheinmetall” wzrosły w ostatnich tygodniach z 47 na 54, akcje „Vereinigte Stahlwerke” z 43 na 51, „Gute Hoffnungshütte” z 55 na 62, a akcje Hösch-AG z 49 na 59. Spółka niemieckich i amerykańskich magnatów finansowych zaciera z radości ręce. Dinkelbach i Morgan, Pferdengess i Mac Cloy zbierają złote żniwo. Fabryki kontrolowane przez ich kapitały produkują pośpiesznie płyty pancerne, silniki do czołgów, amunicję i mundury. Niektóre materiały wojenne, jak aluminium, zniknęły z rynku i fabryki produkujące na potrzeby pokojowe otrzymują surowiec dopiero za rok. Pytanie, czy wogóle go dostaną.

„ZŁOTA ERA” HITLEROWSKA WRACA.

Fabryka „Blohm und Voss”, pracująca w czasie najgorętszych dni wojny przy założeniu 800 ludzi, zatrudnia teraz 2000 robotników i produkuje lub remontuje 30 czołgów tygodniowo. Fabryka Krupp II produkuje małe „Pantery”, a kilka innych fabryk m. in. „Motorenbau Wolf und Sohn” fabrykują ciężkie motory do czołgów. „Deutsche Wirtschaft” ogłosiła pierwszą listę przedsiębiorstw, które przestawiły swoją produkcję dla potrzeb wojennych. Lista ta zawiera około 50 zakładów. Ostatnia przeszkoda na drodze rozwinięcia obrzyniejszej produkcji w Zagłębiu Ruhry — ograniczenie wytopu stali — została usunięta decyzją trzech ministrów na ostatniej konferencji w Waszyngtonie. Demontaż fabryk zbrojeniowych ostatecznie wstrzymany. „Złota era” hitlerowska powraca!

Cóż z tego, że koszty utrzymania wzrosły w ostatnim czasie w Niemczech Zachodnich o 23 proc. Klasa robotnicza „musi ponosić oliary”. Żądania robotników podwyżki zarobków o 2 fenigi na godzinę nie zostają uwzględnione. Propaganda, korzystająca z „zapomogi” USA, tłumaczy fakt podwyższenia zarobków pracowniczych w Niemieckiej Republice Demokratycznej „oszustwem przedwyborczym”.

GUDERIAN I MANNSTEIN

Zmiana na froncie gospodarczym Niemiec Zachodnich odbywa się w akompaniamencie zgłoszenia politycznego, w którym wybijają się znane z okresu hitlerowskiego głosy „wiernych” generałów Hitlera — Guderiana i Mannsteina, oraz polityków w rodzaju Adenauera, Schumachera i Kaisera.

Jest to dobrana paczka, powolna jak żadna inna dyktatura amerykańskiemu. Hitlerowski generał Guderian, ostatni szef sztabu generalnego Hitlera, już w latach 1945/46, kiedy siedział w więzieniu, opracowywał na zlecenie wyższych oficerów amerykańskich poufny memoriał wojskowy. „Le Monde” pisze o nim, że „jeśli armia niemiecka zostanie odbudowana, Guderian zajmie w niej odpowiedzialne stanowisko”. Guderian i Mannstein domagają się na wypadek powierzenia im organizacji Reichswery zwolnienia z więzienia w Spandau wszystkich zbrodniarzy wojennych na czele z Baldurem von Schirachem i Rudolfem Hessem.

ADENAUER ZWIĄZANY Z TRUSTEM MORGANA

W tercetce polityków zachodnio-niemieckich Adenauer znany jest jako dowódca konarzysty bawarski. W 1919 r. w Kolonii powiedział on publicznie, „albo pójdziemy do Francji wprost czy jako państwo buforowe, albo będziemy zachodnią republiką. Innej drogi nie ma”. Czy wobec tego można się dziwić, że kanclerz Adenauer jest dziełem orędownikiem planu Schumana i wrociem jedności Niemiec. Plan Schumana jest planem wydania węgla oraz stali francusko-niemieckiej pod kontrolę amerykańskiego kapitału finansowego. Jest to na rękę kanclerzowi, jeżeli zważymy, iż związan jest on ściśle z trustem amerykańskim Morgana przez swoją żonę, która jest siostrą naczelnego dyrektora trustu Johna Shermana Zinsera. Adenauer jest nie tylko politykiem, ale także bardzo zamożnym człowiekiem interesów. Zasiada on w co najmniej 15 zarządach i radach nadzorczych różnych przedsiębiorstw, m. in. w Radzie „Deutsche Bank”, która należy obecnie do „Dillon Read Bank”. Adenauer wywodzi z Ameryki umowa petersberską w 1949 r. Zagłębie Ruhry i gotów jest do dalszych usług.

TAINA KONFERENCJA W BONN.

Socialista Schumacher i chrześcijański demokratą Jakob Kaiser — dwa Inne filary rządu z Bonn — są serwowymi wrogiem Niemiec Niemieckiej Republiki Demokratycznej. To Schumacher jest autorem zdania, że obrona zachodu jest na Wiśle, a Kaiser autorem innego niemiernie wieloznaczącego zdania: „skrupuły moralne są nie na miejscu” — inteli idzie o zwalczanie NRD sabotażem i szpiegostwem. W gabinecie Kaisera odbyła się tajna konferencja w sierpniu 1950 r. z Mac Cloyem i z amerykańskim szpiegiem Pershem.

Na konferencji tej ustalono sposoby i środki akcji dwwersyjnej i propagandowej przeciw Niemieckiej Republice, a w szczególności przeciw wykonawstwu planu gospodarczego NRD.

INACZEJ W NIEMIECKIEJ REPUBLICIE DEMOKRATYCZNEJ.

Warto przeczytać prasę Niemieckiej Republiki Demokratycznej, aby mieć obraz założeń i idei rządzących życiem tej części Niemiec. Plan gospodarczy stanowi oś wokół której koncentrują się uwaga i wysiłek Niemiec Demokratycznych. Hasłem politycznym, wysuwającym się na czoło, jest jedność Niemiec. Tysiące listów do redakcji dzienników i periodyków wskazują na silne dążenie narodu niemieckiego do zjednoczenia. Wreszcie nastroje pokojowe w NRD jaskrawo kontrastują z szowinistyczną nagonką prasy na zachodzie i wrzawą militarną wzniesioną przez polityków i hitlerowskich generałów, wyszczepionych z więzień. (PiW).

Wojew. konferencje sprawozdawcze obrońców pokoju

WARSZAWA (PAP) W całym kraju odbywają się wojewódzkie konferencje obrońców pokoju, poświęcone upowszechnieniu uchwały I Polskiego Kongresu Pokoju oraz wyborom nowych komitetów.

Konferencje świadczą o wzmożonej konsolidacji sił narodu w walce o pokój, o pełnym poparciu przez milionowe rzesze społeczeństwa polityki Rządu Ludowego polityki pokoju, bohaterkiej przyjaźni z narodem radzieckim i innymi narodami miłującymi pokój i postępek.

Deklaracja przyjaźni rządów Bułgarii i NRD

SOFIA (PAP) W wyniku rokowań pomiędzy delegacją rządu Ludowej Republiki Bułgarskiej i tymczasowego rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które w atmosferze szczerzej przyjaźni i pełnego zrozumienia toczyły się w Sofii w okresie 23-25 września, podpisana została wspólna deklaracja.

„Rząd Ludowej Republiki Bułgarskiej i tymczasowy rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej — brzmie deklaracja — we wspólnym dążeniu do umocnienia trwałego pokoju, przyjaźni i współpracy między narodami, uważają, iż podstawowym zadaniem jest ogólne wzmocnienie obzo pokoju, walczyć o zw. Radzieckim na czele przeciwko imperialistycznym agresorom.

Dla obu stron staje się wspólnym i żywotnie ważnym celem co następuje:

Konferencja w Pekinie

PEKIN (PAP) 25 bm. rozpoczęła się w uroczystej atmosferze wspólna sesja narodowa konferencji przewodników pracy i narodowej konferencji bohaterów armii ludowej — wyzwolicielki. W obradach konferencji biorą również udział wielka grupa chłopców, którzy zabrali wysokie plony.

Wspólna sesja zagał wiceprzewodniczący centralnego rządu ludowego Czu Teh. Referat o ruchu przewodników pracy wygłosił przewod. komisji finansowo-gospodarczej min. przemysłu ciężkiego Czun Jun.

Uczestnicy wspólnej sesji gorącymi oklaskami przywitani przybyłego na salę obrad przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chin Mao Tse-Tunga. Wygłosił on krótkie przemówienie powitalne w imieniu KC Komunistycznej Partii Chin.

W końcowej części uroczystości wystąpili szef delegacji SFMD — Bocara, przedst. SFZZ — Thornton i in.

PONIEDZIAŁKOWE POSIEDZENIE ONZ

OSZCZERCZY ATAK min. Bevina na ZSRR

NOWY JORK (PAP) W dniu 25 września na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia ONZ trwała w dalszym ciągu debata generalna, w której wystąpił m. in. minister spraw zagranicznych W. Brytanii — Ernest Bevin.

Bevin poparł nielegalną decyzję Rady Bezpieczeństwa w sprawie Korei i pochwałę agresję amerykańską przeciwko narodowi koreańskiemu. Wezwał on także Zgromadzenie ONZ do bezwzględnego rozpatrzenia propozycji Stanów Zjednoczonych.

W przemówieniu swym min. Bevin nie zawahał się przed wrogimi wypadkami pod adresem Związku Radzieckiego, oskarżając ZSRR o rzekomy brak woli współpracy na forum ONZ.

Minister brytyjski usiłował także „usprawiedliwić” politykę amerykańskich i angielskich imperialistów wobec Niemiec.

W zakończeniu Bevin wystąpił przeciwko wnioskowi radzieckiemu proponującemu rozbrojenie i ogłoszenie zakazu bomby atomowej.

Po Bevinie przemawiał delegat Filipin — Romulo, który poparł w całej rozciągłości propozycję Achesona.

Na posiedzeniu przemawiał także delegat San Domingo — Dias Ordonez, który twierdził, że agresja przeciwko narodowi koreańskiemu pozostaje rzekomo w zgodzie z zasadami Karty ONZ. Wezwał on Zgromadzenie

do zrewidowania rezolucji z 12 grudnia 1946 r., potępiającej reżim faszystowski w Hiszpanii i nawiązania ponownie stosunków dyplomatycznych i handlowych z Hiszpanią faszystowską.

Przedstawiciel Jugosławii Kardel, przedstawił Zgromadzeniu projekty dwóch rezolucji, zmierzających do ograniczenia roli Rady Bezpieczeństwa w ONZ.

Projekt pierwszej proponuje, by każde państwo, które w jakichkolwiek warunkach rozpocznie działania wojenne przeciwko drugiemu państwu, miało obowiązek oświadczenia w ciągu 24 godzin o swej gotowości położenia kresu działaniom wojennym i wycofania wojsk z terytorium obcego oraz wykonania treści tego oświadczenia pod warunkiem, że drugie państwo ogłosi analogiczną deklarację. Państwo, które nie postąpi w ten sposób, powinno być, w myśl rezolucji Kardela, uznane za agresora.

Projekt drugiej rezolucji Kardela proponuje utworzenie stałej komisji medycynej dla sporów międzynarodowych. Ta komisja miałaby się składać z 6 niestałych członków Rady Bezpieczeństwa spośród delegatów do O. N. Z. reprezentujących kraje nie będące stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa.

„OGONIOK” o Polsce Ludowej

MOSKWA (PAP) Czasopismo radzieckie „Ogoniok” poświęciło ostatni swój numer Polsce Ludowej zamieszczając liczne artykuły, korespondencje i informacje o pracy, walce i osiągnięciach polskich mas pracujących we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Numer zamieszcza na pierwszych stronach artykuł Bolesława Bieruta poświęcony przyjaźni polsko-radzieckiej, oraz artykuł Józefa Cyrankiewicza o budownictwie fundamentów socjalizmu w Polsce oraz artykuł R. Piotrowskiego poświęcony problemom od budowy Warszawy.

Samolot dla armii ludowej

PHENIAN (PAP) Radio pheniańskie podaje, że demokratyczna młodzież prowincji południowej Czuczang poślanowi zebrała fundusze na zbudowanie samolotu dla armii ludowej. Decyzja ta spotkała się z aprobatą młodzieży całej prowincji. Do 17 bm. zebrano ponad 7.000.000 wonów na ten cel. Akcja zbiórkowa trwa.

Korespondentów (tek) rzemieślniczych

spośród aktywistów rzemieślniczych, działających na terenie organizacji i instytucji rzemieślniczych, wśród zorganizowanego rzemiosła i na odcinku spółdzielczości rzemieślniczej poszukuje:

ILUSTROWANY KURIER POLSKI
BYDGOSZCZ, CZERWONEJ ARMII 20

c.d. ze str. 1

Nota protestacyjna

2-dniowym przetrzymywaniu w więzieniu.

Biorąc również pod uwagę fakt, że nakazami wysiedleńczymi zostali dotknięci między innymi działacze legalnych demokratycznych organizacji polskiego wychodźstwa Rząd R. P. zmuszony jest stwierdzić, że ta podjęta przez belgijskie władze bezpieczeństwa arbitralna akcja była wymierzona przeciw tymże organizacjom — przy równoczesnym stałym tolerowaniu działalności i wystąpienia politycznych polskich ośrodków emigracyjnych, wrogich Rządowi R. P.

Z uwagi na to, że nakazy wysiedlenia i aresztowania dotknęły spokojnych pracowników, zamieszkałych w Belgii od wielu lat i zasłużonych w walce o niepodległość Belgii, że władze bezpieczeństwa nie były w stanie zarzucić żadnemu z wysiedlonych akiegokolwiek czynu, który by godził w interesy państwa belgijskiego, oraz, że nie zostały wyjaśnione i zakomunikowane postępowi R. P. powody wysiedlenia — Rząd R. P. protestuje przeciwko tej akcji belgijskich władz bezpieczeństwa, godzącej poważnie w istniejąc dobre stosunki polsko-belgijskie, których podważanie na pewno nie leży — w przekonaniu Rządu R. P. — w interesie narodu belgijskiego.

Rząd R. P. domaga się unieważnienia nakazów wysiedleńczych i zezwolenia polskim obywatelom dotkniętym nimi na pozostanie na terytorium Belgii.

Poeta - rewolucjonista odznaczony Krzyżem Komandorskim z gwiazdą Odrodzenia Polski

WARSZAWA (PAP) — 25-lecie twórczości poetyckiej Władysława Broniewskiego stało się świętem poezji polskiej, a w szczególności poezji klasy robotniczej, z której poeta — rewolucjonista czerpał i czerpie nadal siły i natchnienie do nieustającej walki poetyckim słowem o zwycięstwo proletariatu całego świata, o pokój i socjalizm.

Obchód 25-lecia twórczości Władysława Broniewskiego, zorganizowany pod protektoratem premiera Józefa Cyrankiewicza, zainaugurowała uroczysta akademicka, która odbyła się 25 bm. w Państwowym Teatrze Polskim.

Na uroczystości przybyli: członkowie Rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem i wicepremierami Hilarym Chelchowskim i Antonim Ko-

zyckim na czele, członek Biura Politycznego KC PZPR Jakób Berman, sekretarz KC PZPR Edward Ochab, przedstawiciele władz, stronnictw politycznych, CRZZ, Stołecznej Rady Narodowej, przedstawiciele organizacji społecznych oraz polskiego świata artystycznego.

W imieniu Prezydenta RP wiceminister Kultury i Sztuki W. Sokorski udekorował Jubilatą Krzyżem Komandorskim z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski, podkreślając jednocześnie, iż twórczością swą Broniewski służył wiernie i ofiarnie klasie robotniczej Partii i narodowi.

Następnie przedstawiciel MRN Płocka — miasta rodzinnego Władysława Broniewskiego zawiadomił poetę o nadaniu mu tytułu pierwszego, honorowego obywatela m. Płocka.

Wzruszony niezwykle serdecznym przyjęciem przemówił na zakończenie Wł. Broniewski.

Górniki polski ranny w Harnes

GENEWA (PAP) Jak donoszą z Paryża, w szybie nr 21 w miejscowości Harnes (departament Pas de Calais) oberwał się wskutek niedostatecznych urządzeń ochronnych strop chodnika, zabił jednego górnika. W wypadku tym poniósł również obrażenia górnik polski Edmund Jakubiak.



JERZY SZELIGA

126

Odruchowo cofnęła się o pół kroku. To nie był ojciec. To był ktoś zupełnie obcy, ktoś, kogo nie mogła zrozumieć...

Poczuła, że Goryczan położył jej rękę na ramieniu. Obróciła się ku niemu i napotkała spojrzenie ciemnych, połyskliwych oczu, życzliwie spoglądających spoza szkieł okularów.

— Proszę zostawić go w spokoju... — powiedział eicho.

Spojrzała jeszcze na ojca. Zapomniał już o niej. Tępnym, żalonym wzrokiem wpatrywał się w okno.

— Idziemy! — zdecydował Goryczan.

Usłuchała go bez słowa. Wolniutko opuściła separatkę. W ustach czuła gorzki posmak łez, których w żaden sposób nie mogła powstrzymać. Zdało się jej, że chwila ta, dziwna chwila smutnego spotkania z ojcem dodała jej lat i zapadła w serce bolesnym, niemożliwym do ugaszenia wspomnieniem...

Rankiem tego samego dnia na dziedziniec Wojewódzkiej Komendy MO w Kielcach wjechało duże, ciężarowe auto. Przybyli nim skazani w procesie „Wasik” i Szmidt, oraz zasądzeni już uprzednio Balcer i Skowron. Noc wszyscy spędzili w Wierzbniku.

Uzbrojony w automat milicjant podszedł i otworzył burtę samochodu.

— Wychodzić!

„Wasik” dźwignął się z trudem. Był jakby oszo-

miony tym wszystkim, co zaszło. Poprawił pognieciono ubranie i ostrożnie wysiadł z auta.

Rozejrzał się wokół. Zajechali na dziedziniec, ogrodzony, wysokim, solidnym murem. O ucieczce nie było mowy.

Z auta gramolił się Balcer. Mrużąc oczy w słońcu, zbliżył się do „Wasika”. W tej samej jednak chwili spostrzegł stojącego opodal Raczkę. Na wargi wybiegł mu śliski, przypochebny uśmiech.

— O, pan podchorąży... — zawołał — Czy teraz jedziemy do więzienia?

Raczkę wyglądał bardzo urzędowo.

— Zobaczycie sami! — bąknął tylko i odwrócił się, dając tym Balcerowi do zrozumienia, że nie ma najmniejszej ochoty na prowadzenie z nim rozmowy.

Speszony Balcer momentalnie umilkł.

Milicjanci zaprowadzili ich na dół, do aresztu. Szmidt włókł się z tyłu, milczący i posepny, jak gradowa chmura.

Gdy milicjant otworzył drzwi celi — zatrzymał się, jakby z lękiem.

— Śmiało, śmiało! — roześmiał się milicjant. — Długo tu nie zagrzejecie miejsca!

Trzask zamykanych drzwi zahuczał, jak wystrzał i przewalił się głośnie echem po kamiennym korytarzu...

Wszystkich już wprowadzono do celi, a na korytarzu został tylko „Wasik”. Stał bezradnie przy ścianie, ścisnąc pod pachą maleńkie zawiniątko. Wyglądał bardzo żalownie i niczym nie przypominał dawnego „Wasika” mężczyzny pełnego werwy i animuszu.

Zbliżył się doń barczysty podoficer milicji.

— Nazwisko?

— Fabisiak, Czesław Fabisiak...

— Acha... — milicjant zajrzał do trzymanej w ręku kartki i mruknął, jakby do siebie — Cela numer osiem...

„Wasik” machinalnie ruszył we wskazanym kierunku.

ku. Przed ostatnimi drzwiami — solidnymi, z widniejącym w nich okrągłym otworem „judasza” — zatrzymał się niepewnie.

Zgrzytnął klucz w zamku, „Wasik” znalazł się w celi. Zobaczył: mała, wąska izdebka. Pod ścianą drewniana pryzca, zasłana wypchanym słomą siennikiem. Prosta, drewniana ławka. W górze małe, zakratowane okienko. W kącie przykryty blachą kubeł.

Przez sekundę gapił się na boki, nie spuszczając z siedzącego na pryzcy mężczyzny. Tamten przypatrywał mu się dość długo, wreszcie głośno chrząknął.

„Wasik” drgnął. Zamrugał nerwowo powiekami i powiedział: — Dzień dobry!

Wypadło to tak zabawnie, że niezajomy parsknął śmiechem.

— Witam, witam! Wechódz pan głębiej!

Złazł z pryzcy, podszedł do „Wasika” i podał mu rękę.

Był niski, krepły i barczysty. Miał czarniawą, porowatą twarz, z brwią, przeciętą poprzeczną blizną. Nad wąziutkimi oczkami zwisały gęste, ciemne brwi. Czaśkę miał zupełnie łysą, ściągniętą lśniąca skórą.

— Nazywam się Kędzierzawy, Miecio Kędzierzawy! — powiedział i znowu zarechotał głębokim, basowym śmiechem.

„Wasik” spojrzał na jego łysinę i też roześmiał się głośno. To rozładowało trochę ciężką, przygniatającą atmosferę aresztanckiej celi.

Gdy około południa otwary się drzwi i zajrzał do nich klucznik, by zapytać, czy ten „nowy”, którego przywieziono z rozprawy ma miskę na obiad — siedzieli w jak najlepszej komitywie.

Kędzierzawy był rubasznym, niczym się nie przejmującym mężczyzną. Wszystko traktował lekko i nie było chyba nieszczęścia, które mogłoby go załamać. Uważał, że z każdej, najgorszej nawet opresji można znaleźć wyjście.

Kalendarzyk

Sroda, 27 września 1950 r.
Katolicki: Damiana, Kosmy, Marka
Słowiański: Eadystawa bl.

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 - tel. 83-41, 83-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEN
Generalissimusa Stalina 3 - tel. 24-20

Odczyt w SIMP'ie

W czwartek, dnia 28 bm. o godzinie 19 w lokalu NOT przy ul. Wyzwolenia nr 5 odbędzie się plenarne zebranie Bydgoskiego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, na którym wygłoszony będzie referat prof. dr. inż. Witolda Szymanowskiego pt. „Obra biarki do szybkościowego skrawania”.

Na zebraniu omówione będą sprawy związane z kursem korespondencyjnym na stopień inżyniera i poradni technicznej. Obecność kandydatów kursu korespondencyjnego konieczna.

Co w Trawie piszczy Zamiast...



- A Obywatel co?
- Nic.
- Jak to nic, a ten różek?
- Wózek.
- Na wózku okulary?
- Okulary.
- Niby z jakiego porođu?
- Zamiast.
- Zamiast czego?
- Zamiast futerału. W Bydgoszczy za żadne pieniądze nie można dostać futerału do okularów, w Toruniu też, ani w żadnym innym mieście. Nosilem w kieszeniach luzem i polamałem w drobny mak już trzy oprawki, niestety synek pożyczyl mi wózek. Wózek już tydzień i nic im się nie stało.
- Śmieszny pomysł! Muszę również nabyć taki „zamiast”...
- Zapóźno!
- Dlaczego?
- Bo wszystkie różki już rozkupiono.

Eres

Szkolenie sanitarne w woj. bydgoskim zatacza coraz szersze kręgi

Ośrodek Szkoleniowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy prowadzi powszechne szkolenie sanitarne na terenie całego

List ze świecica

PRACOWNICE PGR POLEDNO OFIARNIE PRACUJĄ I WSPÓŁZAWODNICZA W AKCJI BURACZANEJ

W rozpocząć się mającej niebawem akcji buraczonej, żony pracowników PGR Poledno zobowiązały się wykopać 5 ha buraków. Wzywają przy tym do współzawodnictwa pracownice PGR Jastrzębie i Rulewo.

PLAN DOSTAW KONSUMPCYJNYCH PGR POLEDNO ZOSTAŁ POWAŻNIE PRZEKROCZONY
Zaplanowano 3250 kw. odstaw konsumpcyjnych, a wykonano ponad 4650 kw. Nadwyżka wynosi 1400 kw.

DZIELNY CHLEWMISTRZ PGR POLEDNO

Chlewmistrz chlewni zarodowej macior PGR Poledno Lewandowski Jan wykonał półroczny plan odstawy prosiąt do tuczarń w 140 proc.

SEKRETARZ PK ZW ZAW. RACJONALIZATOREM PRACY

Na ostatnim posiedzeniu plenum PR Zw. Zaw. przewodniczący Wróblewski omawiając donosił rolę racjonalizatorstwa i nowatorstwa pracy podał m. in. do wiadomości, że za takiego racjonalizatora uważa na leży sekretarza PRZZ Witolda Domachowskiego, którego projekt racjonalizatorski został rozpatrzony i uznany przez CR Zw. Zaw.

(W. K.)

Konkurs

Typujemy najlepszych kelnerów

Redakcja IKP w porozumieniu z Bydgoską Spółdzielnią Spożywców zorganizowała konkurs sprawności i umiejętności personelu Gospód Ludowych BSS.

Przypominamy jakie to gospody A więc: „Centralna Gospoda Ludowa”, „Gastronomia”, „Cristal”, „Ul”, „Siromiejska”, „Nad Kanalem”, „Dworcowa”, „Gromada”, „Atlantyk” i „Teatralna”. BSS posiada nadto kilka stołówek zamkniętych przy zakładach pracy. Ci którzy z nich korzystają łatwo mogą wytypować najbardziej uprzejme i sprawne osoby z personelu.

Czytelnik biorący udział w konkursie winien wypełnić kupon podając swoje nazwisko i adres oraz nazwisko lub numer typowanej przez siebie na przedownika sprawnej i uprzejmej obsługi, osoby wymieniając nazwę gospody. Między biorących udział w konkursie zostaną wylosowane wartościowe nagrody książkowe w łącznej 15 sztuk, a dla przodujących kelnerów i kelnerów BSS przeznaczona 4 nagrody pieniężne w ogólnej wysokości 10 tys. zł.

województwa. M. in. w szkoleniu II stopnia - mającym na celu podniesienie stanu higieny w szkołach i przygotowanie młodzieży szkolnej do udzielania tzw. pierwszej pomocy - uczestniczy już 13 tys. osób.

Szkolenie sanitarne prowadzone jest także w zakładach pracy.

Z zasadami ratownictwa sanitarnego zapoznano się już ponad 500 osób - pracowników pomorskich zakładów przemysłowych. Zadaniem absolwentów kursu jest udzielanie pierwszej pomocy

w nagłych wypadkach oraz dbałość o higienę i bezpieczeństwo pracy.

Ośrodek PCK wyszkolił również 300 „przewodników zdrowia”, którzy współdziałają z ośrodkiem zdrowia i lekarzami powiatowymi na terenie gmin i gromad wiejskich, a szczególnie w PGR i Spółdzielniach produkcyjnych.

W Bydgoszczy, Toruniu, Inowrocławiu i Aleksandrowie Kujawskim 150 kobiet uczęszcza na półroczne kursy dla młodych pielęgniarek służby zdrowia.

Z życia Str. Dem.

W tych dniach odbyło się zebranie sekcji kobiecej przy Miejskim i Pow. Komitecie SD. Na zebraniu, po krótkim zagajeniu, do licznicy zebranych kobiet wygłosiła referat kol. Furmanikowa, w którym po omówieniu spraw organizacyjnych podkreśliła wzmocnioną walkę z analfabetyzmem i konieczność wzięcia udziału w tej akcji wszystkich członkiń Stronnictwa Demokratycznego. W dyskusji zabierały głos kol. Jagielska i kol. Warszawska, oraz kol. poseł Czechowicz podkreślając właściwą rolę włączenia się kobiet do akcji zwalczania analfabetyzmu na terenie Bydgoszczy. W konkluzji postanowiono w porozumieniu z Miejskim Kom. do Walki z Analfabetyzmem, zorganizować kurs dla analfabetów na terenie Stronnictwa, zaś kol. Trzebińska, Ja-

gielska i Łańcucka zgłosiły się do indywidualnego nauczania.

Na zebraniu koła pracowników przy Prez. MRN w Bydgoszczy w związku z V woj. zjazdem delegatów okręgu bydgoskiego, referat polityczno-organizacyjny wygłosił kol. Pietrzak. Zjazd woj. SD odbywający się raz na 2 lata jest ważnym wydarzeniem w życiu woj. org. partyjnej, tym więcej, że odbywać się będzie w okresie, w którym walczy się o pokój. Z tego tytułu, zjazd wymaga starannego przygotowania tak pod względem politycznym jak i organizacyjnym, aby mógł wypełnić nie tylko wymagania statutowe ale przede wszystkim zadania polityczne. Następnie omówiły prelegent ostatnie wydarzenia międzynarodowe.

Zebrani celem uczczenia zjazdu podjęli liczne zobowiązania organizacyjno-wewnętrzne oraz zobowiązali się do 1. 10. br. zebrać 150.000 zł na odbudowę Warszawy.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Sroda i czwartek - Mieszczanie (19.30)
KINA
Pomorzanin: Orzeł Kaukazu (I seria). Polonia: Praga roku 1848. Wolność: Pułstelnia Parmeńska (II seria). Orzeł: Pan Prokour i spółka. Gryf: Tchórz. Bałtyk: Czarodziejskie ziarno; Nikt nie wie wie (III seria). Bagatela: nieczynne.

Seanse - Pomorzanin i Wolność: 15.45, 17.45 i 20.00. Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.45 i 20.00. Polonia: 16.00, 18.15 i 20.30. Gryf: 16.00, 18.00 i 20.00.

DYZIE APTEK
Apteka Pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31; Apteka Przy Bielawach. Al. 1 Maja 91, tel. 23-61.

Ważne telefony: Kom. MO 25-16. Pog. Ratunkowe POK 10-00. Straż Pożarna 11-11. Postój taksówek 30-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro n-rów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro n-rów 04. Przejm. telegr. 05. Zgarnyka 06. „Orb” 22-27. Inf. koleją 11 87.

PROGRAM RADIOWY
Na falie bydgoskiej - Czwartek, 28. 9. 1950
6.50 Program lokalny dnia. 6.25 Komunikaty. 6.55 Muzyka. 16.20 Bydgoski dzień na falie radiowej. 18.00 Opowiadania A. Czechowa. 18.15 K. M. Weber - Sonata Asdur. 18.45 Audycja sportowa.

Komunikaty

Koło Sportowe „Ogniwo” przy Prezydium WRN w Bydgoszczy urządza w ramach miesiąca odbudowy stolicy w dniu 30 bm. w sali „Związkowca” BTW przy ul. Floriana 6 jesienny wieczór artystyczny - taneczny. Dochód przeznaczony na odbudowę Warszawy. Początek o godz. 20. Orkiestra doborowa, bufet własny. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które można nabyc w gmachu Prezydium WRN pok. 28. od g. 15 do 16.

ZKS Kolejarz Brda. Schadzka wszystkich kierowników sekcji w czwartek, 28 bm. o godz. 18 w sekretariacie klubu, ul. Dworcowa 89/6.

SPORT

POMORSKA A-KLASA

Pilkarsze pomorskiej A-klasy rozpoczęli w ub. niedzielę rozgrywki mistrzowskie w rundzie jesiennej. Pierwsze mecze przyniosły następujące wyniki:

ZWIĄZKOWIEC (Inowr.) - UNIA (Czersk) 4:2

INOWROCŁAW. Miejscowy Związkowiec pokonał Unię (Czersk) w stosunku 4:2 (0:2), zdobywając bramki ze strzału Grabowskiego (2). Krajewskiego i Niewia domskiego (z rzutu karnego). Dla Unii bramki uzyskali Blank i Zabrodzki.

UNIA (Włoc.) - SPOJNIA (Bydg.) 4:0

WŁOCŁAWEK. Miejscowa Unia pokonała w wysokim stopniu bydgoską Spółnię 4:0, uzyskując bramki przez Cebulaka I, Cebulaka II i Kozłowskiego.

SPOJNIA (Gr.) - LEGIA 3:3

GRUDZIĄDZ. Spotkanie butejszej Spółni z bydgoską Legią zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (2:0). Dla gospodarzy bramki uzyskali - Rożak i Maikowski, dla gości - Kalinowski i Zuczyski.

TABELA MISTRZOWSKA

1. Unia (Włoc.)	1	2	4:0
2. Związkowiec (Inowr.)	1	2	4:2
3. Spójnia (Gr.)	1	1	3:3
4. Legia (Bydg.)	1	1	3:3
5. Unia (Czersk)	1	0	2:4
6. Spójnia (Bydg.)	1	0	0:4

SUKCES KOLARZY BYDGOSKICH

W ub. niedzielę 24 bm. w ramach zawodów kolarskich organizowanych przez ZKS Związkowiec Gdynia startował również zawodnik bydgoskiego Kolejarza Brdy. W wyścigu na 70 km dla kartowiczów, na trasie Gdynia - Kartuzy - Gdańsk zwyciężył doskonale zapowiadający się zawodnik Brdy Krauze, który przybył na metę w czasie 2 godz. 10 min. Drugi startujący w tym wyścigu zawodnik Kolejarza - Bonk, jadąc w czole łowce zламаł na 30 km ramę. Mimo defektu amibitny zawodnik nie zrezygnował z wyścigu jadąc na wypożyczonym rowerze uplasował się na 7 miejscu. Jadący w kategorii łącznej E. Schmidt mimo bardzo silnej konkurencji uplasował się na 5 miejscu.

STAL (Sosnowiec) W BYDGOSZCZY

W nadchodzącą niedzielę na stadionie Związkowca o godz. 15 odbędzie się atrakcyjna impreza piłkarska. Zespół piłkarski Kolejarza-Brdy gościć będzie leadaera II Ligi grupy zachodniej - Stal (Sosnowiec) Jak wemy sosnowiecka Stal jest kandydatem na awans do I Ligi. Drużyna ta znana jest publiczności bydgoskiej z gęsto-rozbieganego występu na boisku bydgoskim w walce o wejście do ligi. Kolejarze bydgoscy po ostatnim remisie na gorącym terenie Łódź, nabrali wiary w swe siły i mamy nadzieję, że nie zawiodą sportowej publiczności Bydgoszczy.

PIERA NOŻNA W SOŁCU KUJ.

SOŁEC KUJ. (Gr.). W ub. niedzielę od-

było się spotkanie towarzyskie pomiędzy Kolejarzem Włocławek z Kolejarzem Sołec Kuj. Kolejarz miejscowy miał wyraźną przewagę, pokonując Włocławek w stosunku 2:1.

W środę 27 bm. o godz. 16.30 odbędzie się spotkanie o Puchar Polski pomiędzy Legią Bydgoszcz a Kolejarzem Sołec Kuj. Mecze ten zapowiada się bardzo interesująco.

W SĘPOLNE SZKOŁA SIĘ ORGANIZATORZY SPO

SEPOLNO (a). WKKF organizuje w Ośrodku SP 5-dniowe skoszarowane kursy organizatorów odznaki sprawności fizycznej. Kursy trwać będą do 6 października. Ogółem przeszkolonych zostanie dla terenu woj. bydgoskiego 400 organizatorów, którzy po zapoznaniu się z materiałem odnośnie zagadnień SPO pracować będą w jednostkach organizacyjnych WF i Sportu w Komisjach OSF.

Kurs nauczycielski trwać będzie od 28. 9. do 1. 10. br.

MARSZ JESIENNE W BYDGOSZCZY

Dla upamiętnienia bitwy pod Lądno, która zapoczątkowała zwycięskie szlaki Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego aż po Berlin, odbędzie się 15 października w całej Polsce masowy start do marszów „Szlakami Zwycięstwa”.

W Bydgoszczy młodzież szkół wszystkich typów, członkowie klubów i kół sportowych, junacy hufców SP i służący w jednostkach wojskowych i MO przemarszują trasami, których start i meta znajdują się obok Stadionu „Spójnia” przy ul. Nakielskiej. Uroczyste otwarcie masowej imprezy marszów odbędzie się na stadionie „Spójnia” w niedzielę 15 października o godz. 9.30, po czym nastąpią starty do marszów na trasach 2,5, 3, 5, 8 i 10 km.

KURS SĘDZIÓW GIMNASTYKI W BYDGOSZCZY

Miejski Komitet KF organizuje z Pom. Okręgu Związkiem Gimnastycznym w czasie od 7. 10 do 10. 10. dochodzący kurs sędziów gimnastyki. Zajęcia odbywać się będą w godzinach popołudniowych. W związku z nadchodzącym okresem zimowym, w którym odbywać się będą masowe ćwiczenia gimnastyki na SPO - konieczne jest, aby każda organizacja posiadała przeszkolonego sędziego gimnastyki na SPO.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje MK KF ul. Libelta 4.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE LZS - ZWIĄZKOWIEC

W niedzielę 8 października br. na stadionie Związkowca odbędzie się pierwsze za wody lekkoatletyczne, pomiędzy reprezentacjami okręgu Ludowych Zespołów Sportowych z reprezentacją Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec”. Program przewiduje konkurencje męskie i żeńskie. W zawodach biorą udział najlepsi zawodnicy okręgu wymienionych planów.

Jak wędkarze pomorscy realizują swoje zadania

Bydgoszcz, we wrześniu. Jest pewien rodzaj sportu, uważany dotychczas niewłaściwie przez większość ludzi w Polsce za coś, co nie zasłużyło na miano sportu. Sport ten nie polega na kopaniu piłki czy też boksowaniu, nie jest on również reprezentowany na Olimpiadach i nie jest on nastawiony na wyrabianie mięśni. Sport ten to wędkarstwo.

Tę właśnie gałąź sportu uprawia w 99 proc. na terenie woj. bydgoskiego świat pracy. Sport ten daje wędkarzom możliwość należytego wypoczynku po pracy zawodowej na łonie przyrody. Przez częste przebywanie w bezpośrednim kontakcie z przyrodą, ludzie ci poznają jej tajniki, jej życie oraz jej znaczenie w gospodarce narodowej.

Polski Związek Wędkarski został zaliczony do organizacji masowych i włączony do realizowania wielkiego Planu 6-letniego. Dwa zasadnicze zadania realizuje Polski Związek Wędkarski: społeczno - wychowawcze i gospodarcze. Organizacja ta urządza bezpłatne wycieczki wędkarskie w Nowym Targu połączone z kursami, na których wędkarze zdobywają wiadomości z zakresu wędkarstwa i rybactwa.

W sekretariacie Polskiego Związku Wędkarskiego Oddział Okręgowy Bydgoszcz przy ul. Toruńskiej znajduje się świetlica wyposażona w katalogi ryb, tablice poglądowe, preparaty, gry itp. Wędkarze często schodzą się do świetlicy, dyskutują, przekazują ewe

będziemy mieli większą ilość ryby słodkowodnej.

Woj. bydgoskie posiada na swym terenie 35 kół PZW. Jednym z najstarszych i najżywniejszych jest koło bydgoskie, które skupia około 1500 członków (przed wojną należało do niego 120 do 160 członków). Koło to posiada w Łęgownie piękny szajłas wyposażony w pokoje sypialne, świetlice itp. oraz posiada własne łodzie. Bydgoszcz ma warunki po temu, by wędkarstwo mogło się jeszcze więcej rozwinąć. Do Bydgoszczy przyjeżdżają wędkarze z takich ośrodków Polski, które pozbawione są wody obfitującej w rybę (jak np. Łódź).

Wędkarze nasi mają jedną wielką bolączkę. Woda w Brdziej jest coraz więcej zanieczyszczana. Ryby zatrute płyną na powierzchnię wody. Cały trud włożony w hodowlę ryby idzie na marne. Winna jest temu bydgoska Gazownia i Garbarnia. Kanalizacja z tych dwóch zakładów przeprowadzona jest bezpośrednio do Brdy, nie jest zaopatrzona w żadne urządzenia filtrujące, które oczyszczałyby odpływy z trujących chemikali i innych odpadków. Czyżby nie można było założyć urządzeń filtrujących i w ten sposób zaoszczędzić Państwu strat powstających w rybostanie?

„Brdza cuchnie. Z Brdy unoszą się nieprzyjemne opary” - takie wypowiedzi słyszy się od mieszkańców grodu nad Brdą. Nad tym zagadnieniem trzeba by się też zastanowić. Odpowiednie czynniki sanitarne oraz inne kompetentne władze powinny niewątpliwie zająć się tą sprawą. Dopiero wtedy nasi wędkarze będą mogli osiągnąć dalsze owocne wyniki w szlachetnym dziele budowy rybactwa. (maj).

Młodzi ludzie młode talenty

Mira Morawska

Gdy na Żeraniu rozpoczną produkcję samochodów, kupię sobie własną maszynę — mówi z błyskiem w oczach uroczą, jasną blondynką, artystką Objazdowego Teatru Dramatycznego Domu Wojska Polskiego w Warszawie, Mira Morawska.

Niby to nie nadzwyczajnego, że ktoś chce kupić samochód. Jednak w zestawieniu z tematem, na który chcemy sobie porozmawiać, w zestawieniu z tematem teatralnym — może to entuzjastyczne zawołanie wywołać pewną konsternację.

Bo trzeba wiedzieć, że automobilizm to moja „prywatna pasja”. Odniosłam też już znaczne sukcesy samochodowe — dodaje p. Mira — np. przed dwoma laty w wyścigu samochodowym w Wrocławiu jako jedyna startująca wśród 28 kierowców kobieta „rozłożyłam” wszystkich: wygrałam wyścig ku mej ogromnej radości i (chyba) dumie ku zawstydzeniu mych współzawodników.

Ale... to „prywatna pasja” p. Miry. Jej zawód to aktorstwo.

Mira Morawska debiutowała w roku 1947 w krakowskim Teatrze Kameralnym TUR za czasów dyrektora E. Chaberskiego rolą w „Rozbitkach” — reżyserowanych przez Dulembę. W ogóle o Marii Dulembie mówi Morawska z tym samym entuzjazmem co o automobilizmie. Ale wtedy oczy jej poważnieją i pojawia się w nich wzruszenie oznaczające prawdopodobnie wdzięczność. Pierwsza rola Morawskiej (Gabrieli) dała młodej artystce dużo zadowolenia przede wszystkim dzięki świetnej reżyserii ale i dlatego, że debiutowała obok takich artystów jak Jerzy Leszczyński, Władysław Walter, Maria Gella. Spektakl szedł przez kilka miesięcy a mógłby pozostać na afiszu i trzy kwartały. Ale... dyr. Chaberski przeniósł się do Teatru Nowego w Poznaniu i... Morawska poszła za nim, by tutaj w dalszym ciągu grać Gabriele w „Rozbitkach”.

Po tej roli nastąpiły inne: Elmira w „Świętoszku” (Moliera), Viola w „Wieczorze trzech króli” Szekspira, żona w „Mężu i żonie” Fredry.

W sezonie 1949-50 widzimy Morawską znów u... Chaberskiego, który uruchomił w Warszawie Objazd. Teatr Dramatyczny Domu Wojska Polskiego. Atmosfera jaka potrafi roztaczać w zespole dyrektor Chaberski — mówi sympatyczna artystka — po pro-

stu zniwala. Ma też ten teatr szczególne zadanie krzewienia sztuki w dobrym wykonaniu i w wartościowym gatunku na scenach, na których nie zawsze jest to możliwe przy posiadaniu włas-



nego, stałego zespołu zwłaszcza w mniejszych miastach.

Na tej ruchomej scenie warszawskiej Mira Morawska rozpoczęła pracę sceniczną rolą Zofii w „Matce” Gorkiego i Klementyny w „Nadziei” Heijermansa, z którymi to przedstawieniami OTDDWP odwiedzi szereg większych i mniejszych miast Polski.

W zespole tym jedna z najzdolniejszych aktorek młodego pokolenia była i jest Mira Morawska, młoda entuzjastka sceny i automobilizmu której życzymy rozwinięcia talentu aktorskiego i... jak najszybszego roznozczenia produkcji samochodów przez fabrykę na Żeraniu. (ka)

WYDAWNICTWA NADESŁANE
P. Kaszulin: „Partia Lenina-Stalina twórcą i wódcą radzieckich sił zbrojnych” — Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.
H. Niekolejewa i H. Jankin: „Żeby nowego życia” — Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.
„Zew morza” — zbiór opowiadań — Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.
„Straż nad Bałtykiem” — muz. A. Jackowski, słowa E. Zygmireki — Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.
Wanda Wasilewska: „Fornaśka doła” (fragmenty „Ojczyzna”) — Wyd. „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.

Sport

Zakończenie mistrzostw ZSRR w lekkoatletyce

MOSEKWA. W Kijowie zakończyły się indywidualne i drużynowe mistrzostwa Związku Radzieckiego w lekkoatletyce, w których uczestniczyło ponad 700 najlepszych zawodniczek i zawodników. W czasie kilkunastodniowych zawodów lekkoatletów radziecy ustanowili 6 nowych rekordów ZSRR.

Najbardziej atrakcyjną konkurencją w ostatnim dniu mistrzostw był bieg na 10.000 m, w którym czterech zawodników uzyskało wyniki lepsze od dotychczasowego rekordu ZSRR — 30:26,8, należącego do Popowa. Po zwyciężym w biegu zwyciężył Siemienow Leniński w doskonałym czasie 30:07, wyprzedzając o 2,6 sek. znanego długodystansowca Wanina. Też ciele miejsce zajął Kazanec, przed Popowem.

W pozostałych konkurencjach tytuły mistrzów zdobyli: sztafeta 4x400 m — reprezentacja Armii — 3:16,6; sztafeta kobiet 4x200 m — Dynamo — 1:41,2; dziesięciobój — Lipp — 7:319 pkt.

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR

MOSEKWA. W ramach mistrzostw piłkarskich ZSRR odbyły się trzy dalsze spotkania. W Moskwie Spartak wygrał z Sachterem Stalino 5:0, w Jerewanu miejscowe Dynamo zremisowało z leade-rem tabeli — ODKA 1:1. Był to przedostatni mecz mistrzowski drużyny wojskowej, która zapewniła już sobie tytuł mistrza. W Kujbyszewie — Skrzydła Sowietów wygrały z Dynamo Mińsk 2:0.

Skonecki i Piątek finalistami w grze podwójnej

BUKARIESZT. Jedyną konkurencją międzynarodowych mistrzostw Rumunii w tenisie, która nie została jeszcze ukończona, jest gra podwójna mężczyzn.

W poniedziałek odbyły się w Bukareszcie rozgrywki półfinałowe, które przyniosły Polakom nowy sukces. Po bardzo zwycięskiej walce, para polska Skonecki i Piątek odniosła zwycięstwo nad braćmi Viziru w 5-setowym meczu 10:12, 4:6, 10:8, 6:2, 6:3 i zakwalifikowała się do finału, w którym przeciwnikiem jej jest mistrzowski para Rumunii Caraltiu — Schmidt.

Mecz finałowy rozpoczął się zaledwie w pół godziny po ukończeniu przez Polaków spotkania z braćmi Viziru. Mimo to, w finale rozegrano tylko jednego seta, którego wygrali Polacy 6:4. Ze względu na zmrok dokończenie spotkania nastąpi w wtorek.

Szkolenie przodowników masowej turystyki

KRAKÓW. Celem upowszechnienia masowej turystyki Referat Wydziału Kultury i Oświaty przy ORZZ w Krakowie organizuje kurs dla przodowników turystyki masowej, na którym przeszkolonych zostanie ponad 600 młodzieżowych działaczy, w tym 400 z Nowej Huty.

W związku ze zbliżającym się sezonem zimowym ośrodek szkolenia turystyki masowej przy Wolewódzkim Domu Kultury i Związku Zawodowych Organizuje specjalny kurs dla przygotowania nowych kadr instruktorów turystyki w sezonie zimowym. Przy ośrodku czynna będzie wypożyczalnia sprzętu narciarskiego i saneczkarskiego.

Maty felieton Sprawa p. Karpuszeko

Przeżyłem kilka bardzo gorących dni. Dom ufortyfikowałem, niczym twierdzę, wszystkie meble przepisałem na żonę, poczyniłem poważne zapasy jada i napoju — i z rezygnacją począłem oczekiwać na dalszy rozwój wypadków.

W przeciągu trzech dni straciłem na wadze 9 kilogramów, poszarpałem sobie nerwy i rozchorowałem się ze strachu na żołądek, wątrobę, tętno i nerki.

A wszystko przez pana Karpuszeko. „Co znów za Karpuszeko?” — spytaacie. Chwileczkę cierpliwości!

Zapemne co piewien czas czytujecie popularny tygodnik satyryczny „Szpilek”?

Jeśli tak, to musieliście w nim zauważyć dowcipy rysunkowe Ha-gi. Raz bywają lepsze, raz gorsze, prawie w każdym z nich jednak występuje niejaki obywatel Karpuszeko. Bardzo to zabarona postać. Gada rozmaite głupstwa i zachowuje się jak przystało na postać z rysunkowego domcipu.

Pan Karpuszeko od dłuższego już czasu popisuje się na łamach „Szpilek” gwoi ucieśze szerokich rzesz czytelników.

Aleci stała się rzecz straszna. Na horyzoncie ukazał się autentyczny Karpuszeko.

Był to jęgomość roztropny i przebiegły, a na dodatek emerytowany sędzia. Mieszkał w Warszawie, a każdorazowe ukazanie się nowego numeru „Szpilek” było dlań doniosłym wydarzeniem. Z umagą obserwował przygody swego zabawnego imiennika, lecz o dziwo! — wcale się z nim nie śmiał! Przeciwnie! Zgrzytał zębami i miałał niezbyt cenzuralne epitety pod adresem redakcji. Wiele to mu niepomogło. Ludzie poczeli wytykać go palcem.

— O, Karpuszeko idzie! Ten ze „Szpilek”!

Pan Karpuszeko chodził, jak struty. Wreszcie nie wytrzymał nerwowo i jak to się mówi „postanowił pociągnąć redakcję za konsekwencję”.

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie odbyła się ta niezwykła roz-

prawa. Z jednej strony stanął rzeczownik redakcji „Szpilek”, z drugiej p. Adam Karpuszeko we własnej osobie.

— Wysoki Trybunale! — grzmiał p. Karpuszeko. — W całym mieście śmieją się ze mnie! Dzieci mnie palcem pokazują! Rodzina mnie się royparla! Żadam kategorycznie, by redakcja zaprzestała używania mego nazwiska, lub za każdy domcip, w którym figuruje mój imiennik, płaciła mi sto tysięcy złotych!

Pod rzecznikiem redakcji zachwiały się nogi.

— A jeśli nie — grzmiał dalej oburzony mąż — to wnoszę o przyznanie mi miliona złotych, tytułem odszkodowania za straly moralne!

Sąd wydał wyrok iście salomono-woy — miliona Karpuszeko nie dosta- ni, lecz redakcja wypłaci mu sto tysięcy zł, jako zadośćuczynienie za bezprawne używanie jego nazwiska.

Wśród dziennikarzy, felietonistów, satyryków, karykaturzystów i przedstawicieli pokrewnych fachów — zapanał popłoch.

Posypałem głowę popiołem i przystępowałem się na najgorsze.

— Teraz się zacznie... — przeszło mi przez myśl.

Oczyrna wyobraźnia ujrzałem zmierzającą do naszej redakcji procesję.

Na przedzie maszeruje Józio Korniszon, dalej idą: Feluś Klops, Teofil Kurzajka, Apolinary Płyś, Hipolit Wrzodzik i tłum innych osobników, występujących w mych felietonach. Groźnie machają dragami i krzyczą:

— Placić! Placić! Placić!

Portier z irrogę zamyka drzwi, ka sierka choma się w koszu od śmieci, dyrektor mdleje, główny buchalter skacze z pierwszego piętra.

Jaka instytucja wytrzymałaby taką najazd?

Strasznie zrobiło mi się przykro po tym procesie. Poszedłem do dyrektora, uderzyłem się w pierś i mówię:

— Niech pan wybaczy, dyrektorze, ale niechcący naraziłem wydawnictwo na tak poważne straty! Pan Karpuszeko dał przykład i teraz poczyna nas nachodzić rozmaite Korniszony i Płyśe. Proszę mi wybaczyć, dyrektorze...

I rozplakałem się.

A dyrektor poczęstował mnie „Gór- nikiem” i mówi:

— Uszy do góry! Poczekamy na zakończenie tej historii!

Poczekaliśmy. Redakcja „Szpilek” zaapelowała. Znowu odbyła się rozprawa. Tym razem — po długim namyśle, po zeznaniach biegłych, po zapoznaniu się z sednem sprawy — sąd zmienił wyrok i nie tylko, że oddalił pretensje pana Karpuszeko, jako niesłuszne, lecz obciążył go kosztami sprawy w wysokości 52 tys. złotych!

Odetchnęła redakcja „Szpilek”, odetchnęła Ha-Ga, odetchnęli wszyscy felietoniści, satyrycy i karykaturzyści. Odetchnął dyrektor, odetchnął główny buchalter, odetchnęła kasjerka. Odetchnęłam i ja. Jeden tylko pan Karpuszeko strasznie zazgrzytał zębami i poszedł po for- sę. Wyobrażam sobie, jak Ha-Ga się na nim odbije.

Ale dobrze mu tak. Powinien mieć poczucie humoru. A niechaj jego wypadek będzie przestrogą dla wszystkich obraźników, którzy z łada powodu chcą skarżyć redakcję do sądu!

JUR

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Rządca — kierownik majątki: na majątek 30 ha pod dyspozycję administratora, potrzebny od zaraz zgłoszenia kierować: Administrator maj. Skolniki poczta Szymanów pow. Sochaczew woj. W.skie. (4982)

KUPNO

Łożyska kulkowe, we- wnętrza średnica pięt- naste — czterdzieści milimetrów, łoczono, ko- ła, kółka, pierścienie ogumione, elektrody do spawania kupie, Szcze- cin, Jagiellońska 34 m. 3. (4959)

RÓŻNE

Przyjmie prowadzenie gospodarstwa — spółkę w małym obiekcie, lub inną realną propozycję — rolnik, kawaler. Ofer- ty IKP Bydgoszcz 605 ul. Jagiellońska 34 m. 3. 4977

Komisja Kulturalno - Oświatowa przy Radzie Zakładowej Spółdz. Wydaw. „Zryw”

kupi natychmiast kontrabas (cały)

Zgłoszenia — Redakcja IKP Bydgoszcz, Czerwo- nej Armii 20 4974

POSADY WOLNE

Potrzebna solidna go- spielna. Bydgoszcz, Na- kieliska 71/2. (0710)

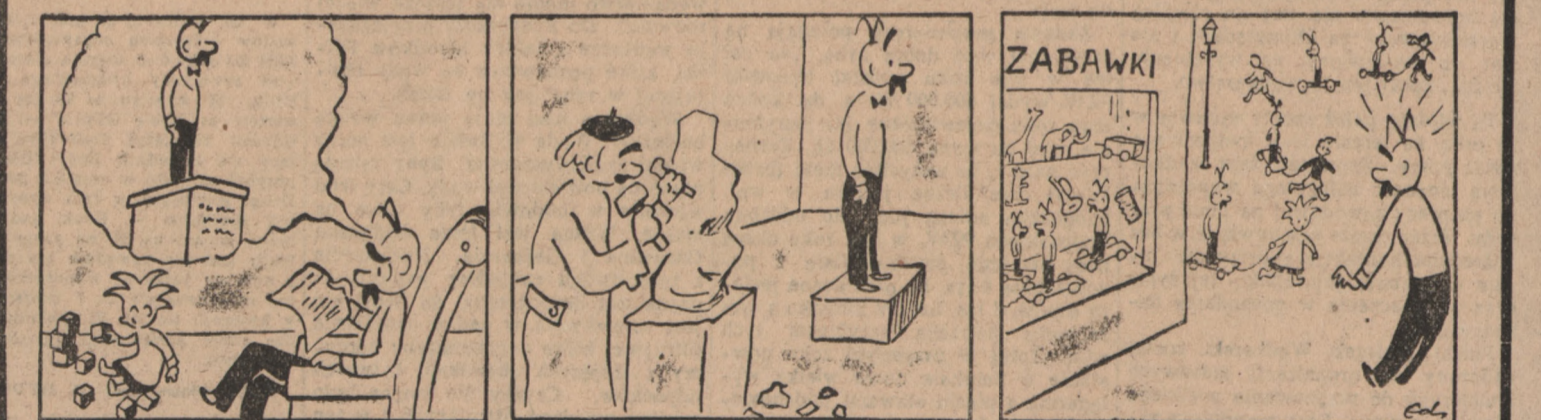
RADIO

PROGRAM RADIOWY NA CZWARTEK, 28. 9. 1950

5.00 Początek audycji. — 5.03 Sygnał czasu. — 5.05 Streszczenie wiadomości porannych. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. — 6.15 Kozłka muzyczna. — 6.45 Program dla. — 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Mu- zyka. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych 8.05 Przerwa. 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Piosenki kompozytorów radzieckich. — 12.30 Audycja dla wsi. — 12.45 Melodie ludowe. 13.15 Przerwa. 13.25 Program dla. 13.30 Audycja szkolna dla klas 3—4. 13.50 Mu- zyka. 14.15 Stanisław Kona- rski — pionier oświeceni-

nia w Polsce. 14.30 Kon- cert dla szkół. 15.10 Kon- cert muzyki kameralnej. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Mozaika muzyczna. 16.35 Na swod- ską nutę. 17.00 Dziennik po południowy. 17.15 Koncert orkiestry mandolinistów. 17.40 Rezerwa. 19.00 Melo- die filmowe. 19.20 Muzyka ludowa. 19.45 Odpowiedzi fali 49. 19.55 Polska pieśń masowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Koncert popularny. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Pisarze przed mikrofonem — Jerzy Putrament. 22.20 Koncert orkiestry Rozgł. Krakow- skiej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Poe- maty symfoniczne Czajkow- skiego i Straussa. 24.00 Za- kończenie audycji, hymn.

FURDYGA I SYN



Pisze rzeźbiarz do Furdygi! „Jeśli chce Pan sławnym zostać, to nie żałuj Pan fatygi, a wyrzeźbź Twoją postać.

Tata cieszy się ogromnie: — Stawał Pomniki To interes! Pamiętali jednak o mnie przyjaciele „Ed” i „Eres”!

I tak promieniejąc sławą, ujrzał małe figurynki Furdygi którym się bawia mali chłopcy i dziewczynki...

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada. PRENUMERATĘ ZLECONA PRZYJMUJĄ DO 20 KĄDZDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPLACAC NA KONTO PEO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42. OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 300 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 1.000 zł za 1 wiersz 2 linijowy (za tekstem). W uśrednieniu i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.